

Sygn. akt VII P 17/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2019r.

Sąd Okręgowy w Krakowie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Katarzyna Gajewska

Protokolant: st. sekr. sądowy Marzena Synowiec

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. A.

przeciwko D. G.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) S.A V. (...) w W.

o zapłatę

I. Zasądza od D. G. na rzecz P. A. 111026 zł (sto jedenaście tysięcy dwadzieścia sześć złotych).

II. Oddala powództwo w pozostałej części.

III. Zasądza od P. A. na rzecz D. G. 5477,76 zł (pięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt siedem złotych, siedemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

IV. Zasądza od D. G. na rzecz P. A. 1722,24 zł (tysiąc siedemset dwadzieścia dwa złote, dwadzieścia cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

V. Przyznaje adwokatowi A. K. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 5477,76 zł (pięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt siedem złotych, siedemdziesiąt sześć groszy) powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

VI. Nakazuje pobrać od D. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie 6283,22 zł (sześć tysięcy dwieście osiemdziesiąt trzy złote, dwadzieścia dwa grosze) tytułem kosztów sądowych, w tym 5552 zł (pięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt dwa złote) tytułem opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony.

Sygn. akt VII P 17/16

UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu powód P. A. wniósł o zasądzenie od pozwanej D. G., właścicielki Zakładu (...) następujących kwot:

- 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku przy pracy, jakiemu uległ powód w dniu 02 maja 2015 r. na obiekcie przy Alei (...) w K.;

- 228.121,39 zł (dwieście dwadzieścia osiem tysięcy sto dwadzieścia jeden złotych 39/100) tytułem naprawienia szkody wyrządzonej powodowi przez pozwaną w dniu 02 maja 2015 roku, a wynikającej z konieczności zakupu protezy szacowanej na kwotę 227.971,39 zł oraz kosztów zakupu lekarstw i opatrunków w wysokości 150 zł;

- 13.950 zł tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej za okres od dnia 03 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.;

- 1.850 zł miesięcznie tytułem renty od dnia 01 stycznia 2016 r. w związku z częściową utratą zdolności zarobkowych przez powoda, zwiększeniem się jego potrzeb i zmniejszeniem widoków na przyszłość w następstwie wypadku z dnia 02 maja 2015 r., płatnej do dnia 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek rat.

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu wedle norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, że był zatrudniony w prowadzonym przez pozwaną Zakładzie (...) na podstawie umowy o pracę z dnia 10 marca 2015 r. Do obowiązków powoda jako pracownika należała obsługa agregatu natryskowego i zasypywanie urządzenia mieszanką ognioodporną. W dniu 02 maja 2015 r. powód wspólnie z Ł. Ł. (1) wykonywali prace budowlane w budynku przy Al. (...) w K.. W tym czasie kierownikiem budowy z ramienia pozwanej był W. O., natomiast kierownikiem robót - J. G..

Powód wykonywał prace przy agregacie natryskowym. Około godz. 23.00, w trakcie zasypywania urządzenia mieszanką ognioodporną, prawa ręka powoda dostała się do pojemnika mieszania, poniżej górnej powierzchni łopat, które pochwyliły rękaw bluzy powoda i w konsekwencji doszło do wciągnięcia reki powoda w głąb komory, czego skutkiem było wyrwanie prawej ręki w obszarze łokcia. Powód nie był wyposażony w ubiór ochronny w postaci kombinezonu czy rękawic ochronnych.

W wyniku wypadku powód doznał urazowej amputacji przedramienia prawego. Kontrola przeprowadzona przez Państwową Inspekcję Pracy wykazała, że przyczyną wypadku był brak osłony strefy niebezpiecznej obracających się łopat mieszadła w komorze zasypowej agregatu natryskowego oraz osłony przekładni łańcuchowej. W związku z naruszeniem przez pracodawcę przepisów bhp pozwana została ukarana mandatem. Jednocześnie w protokole wypadkowym stwierdzono, że pracodawca nie dostarczył do ciągłego używania krótko używalnego kombinezonu roboczego.

W zakresie roszczenia o odszkodowanie powód wskazał, że powód domaga się pokrycia przez pozwaną kosztów zapewnienia mu protezy ręki. Usługa zaopatrzenia ortopedycznego w zakresie protezowania - opracowania mioelektrycznej protezy przedramienia z dłonią M. dla powoda oszacowana została przez ortopedę na kwotę 227.971,39 zł. Powód wskazał, że w ramach odszkodowania domaga się od pozwanej także zwrotu kosztów leczenia w wysokości 150 zł.

W zakresie roszczenia o zadośćuczynienie powód wskazał, że żądana kwota ma charakter kompensacyjny, wynagradzający mu przebyte cierpienia fizyczne i psychiczne, występujące w wyniku wypadku, a także mogące zaistnieć w przyszłości. Mając na uwadze stopień i czas trwania cierpienia fizycznych i psychicznych w postaci pobytów w szpitalach, bolesność zabiegów, przeprowadzone operacje czy leczenie szpitalne, a także trwałość skutków doznanej szkody, tj. kalectwo, oszpecenie i stopień uszczerbku na zdrowiu oscylujący wokół 100%, w ocenie powoda kwota 200.000 zł stanowi wystarczającą rekompensatę tytułem zadośćuczynienia.

Uzasadniając roszczenie o rentę wyrównawczą powód wskazał, że jest ona uzasadniona jego młodym wiekiem (28 lat w chwili wypadku), częściową niezdolnością do pracy i brakiem perspektyw jej znalezienia. Nadto, w kwocie renty znajdują się także koszty zwiększonych potrzeb związanych z dalszym leczeniem i rehabilitacją.

W zakresie odpowiedzialności pracodawcy powód wskazał, że wywodzi ją z art. 435 k.c. z uwagi na fakt, że pozwana prowadzi zakład pracy wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody.

W odpowiedzi na pozew pozwana D. G. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W ocenie pozwanej powództwo winno zostać oddalone w całości z uwagi na brak odpowiedzialności strony pozwanej za zdarzenie, które doprowadziło do uszkodzenia ciała powoda w miejscu pracy w dniu 02 maja 2015 r. Pozwana przyznała, że powód był przez nią zatrudniony na podstawie umowy o pracę, a w dniu 02 maja 2015 r. wykonywał prace budowlane w budynku przy al. (...) w K.. Do zakresu obowiązków powoda wchodziła obsługa agregatu natryskowego i zasypywanie urządzenia mieszanką ognioodporną. Pozwana przyznała także, że około godziny 23:20 w dniu 02 maja 2015 r. miało miejsce zdarzenie, na skutek którego powód doznał urazowej amputacji prawego przedramienia. Jednakże nie jest prawdą twierdzenie powoda, jakoby przyczyną wypadku miałyby być naruszenie przez pozwaną jakichkolwiek przepisów związanych z bezpieczeństwem pracy.

Powód zataił bowiem fakt, iż w chwili zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu, a jego stężenie we krwi powoda w chwili badania, tj. co najmniej kilka godzin po zdarzeniu wynosiło 0,39 promila. Powyższa okoliczność wynika wprost z drugiej, niezałączonej przez powoda do pozwu, strony karty leczenia szpitalnego z dnia 03 maja 2015 r. Powód zataił również fakt konsumpcji alkoholu w dniu zdarzenia, w chwili, gdy sporządzany był protokół nr(...)dotyczący ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, podpisany przez powoda w dniu 15 maja 2015 r.

Pozwana zaprzeczyła, jakoby powód miał nie zostać wyposażony przez pracodawcę w ubiór ochronny w postaci kombinezonu i rękawic ochronnych, oraz dopuszczony do pracy bez odzieży ochronnej. Powód dysponował pełną odzieżą ochronną, w której zobowiązany był świadczyć pracę, a w dniu zdarzenia powód został dopuszczony do pracy odziany w kombinezon i rękawice. Powód pozostawał w odzieży ochronnej w czasie trwania pracy w tym dniu, a zdjął go bez wiedzy przełożonych co najwyżej na kilka minut bezpośrednio przed zdarzeniem.

Wbrew twierdzeniom powoda, przyczyną wypadku nie był stan techniczny agregatu natryskowego, gdyż producent urządzenia nie przewidział montażu dodatkowych elementów w postaci ww. osłon, a sam stan fabryczny urządzenia spełniał wszelkie normy bezpieczeństwa. W dniu 18 grudnia 2014 r. został sporządzony protokół z przeprowadzonych badań przedmiotowej maszyny „w celu dostosowania jej do minimalnych wymagań dotyczących ogółu maszyn do zgodności”. W wyniku przeprowadzonych czynności ustalono, że agregat jest bezpieczny dla pracowników obsługujących przedmiotową maszynę oraz pracowników wykonujących czynności służbowe na innych stanowiskach pracy usytuowanych w tym samym pomieszczeniu. Dodatkowo pozwana nabyła w dniu 31 grudnia 2015 r. kolejny agregat o działaniu analogicznym jak urządzenie, którego niewłaściwe użytkowanie przez powoda doprowadziło do powstania urazu przedramienia. Również nowo nabyte urządzenie nie posiada jakichkolwiek osłon, a objęte zostało deklaracją zgodności w zakresie konstrukcji, wykonania i sposobie działania z wymaganiami dotyczącymi bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony środowiska.

Pozwana stwierdziła także, że instalacja jakichkolwiek osłon w przedmiotowej maszynie byłaby całkowicie niecelowa, albowiem w normalnych okolicznościach osoba obsługująca maszynę nie ma dostępu do jej ruchomych części i nie powinna mieć z nimi żadnego kontaktu. Agregat obsługiwany jest bowiem w ten sposób, że pracownik obsługujący urządzenie umiejscawia worek z materiałem na wspornikach znajdujących się znacznie powyżej ruchomych elementów maszyny, a materiał z worka pod wpływem grawitacji zsypuje się z worka do łopat mieszających. Obsługa maszyny wymaga zatem jedynie umiejscowienia worka na wspornikach, a korzystanie z maszyny nie wymaga sięgania ręką poniżej ich poziomu, do łopat mieszających, co wręcz jest zabronione. Ponadto, brak zainstalowanej osłony pozostaje bez jakiegokolwiek wpływu na zaistnienie przedmiotowego zdarzenia, albowiem skoro obsługa agregatu sprowadza się do umiejscowienia w nim worka z materiałem, to w oczywisty sposób w trakcie zasypywania maszyny materiałem, ewentualna osłona, gdyby nawet była zainstalowana, musiałaby być odchylona celem umożliwienia dostępu do zbiornika.

Pozwana podkreśliła, że powód został zapoznany z oceną ryzyka zawodowego dla budowy o nazwie „przebudowa (...) K., Al. (...)” na stanowisku pracy montażysty. Pozwana przeprowadziła także z powodem szkolenie stanowiskowe

i w dziedzinie BHP. Powód został zapoznany z instrukcją obsługi przedmiotowego agregatu, co potwierdził własnoręcznym podpisem na liście pracowników zapoznanych z przedmiotową instrukcją.

W ocenie pozwanej wyłączną przyczyną wypadku był fakt, iż powód, działając pod wpływem alkoholu i lekceważąc znane mu zasady bezpieczeństwa oraz użytkowania agregatu natryskowego, najprawdopodobniej podjął się czyszczenia zbiornika urządzenia przy uruchomionych łopatach mieszających, a nie, jak twierdzi powód, wsypywania materiału, co i tak jest wątpliwe z uwagi na zaistnienie zdarzenia de facto już po zakończeniu pracy. Z powyższych względów to wyłącznie powód ponosi odpowiedzialność za zaistnienie zdarzenia z dnia 02 maja 2015 r. i jego skutki. Powyższe wynika także z protokołu powypadkowego nr (...) z dnia 15 maja 2015 r. – wedle tego dokumentu bezpośrednią przyczyną wypadku był brak należytej koncentracji powoda przy pracy i wprowadzenie ręki poniżej kraty zasypowej.

Pozwana zaprzeczyła, że w zakładzie pracy zabrakło kombinezonów ochronnych i że powód miał „na polecenie pracodawcy” wykonywać obowiązki bez odzieży ochronnej. Powód dopiero bezpośrednio przed zdarzeniem, kończąc pracę w tym dniu, zdjął kombinezon ochronny, który miał na sobie przez cały dzień i w którym został tego dnia dopuszczony do pracy.

Pozwana podała również, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją znak (...) / (...), (...) z dnia 27 lipca 2015 r. nie uznał przedmiotowego zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Na skutek zaskarżenia decyzji przez ubezpieczonego, wszczęte zostało w tym przedmiocie postępowanie sądowe prowadzone do sygn. akt IV U 1398/15/N. W treści odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podniósł, iż powodowi nie przysługują prawa do świadczeń, albowiem zdarzenie zostało spowodowane na skutek stanu nietrzeźwości, w jaki wprawił się powód w pracy.

Strona pozwana zakwestionowała roszczenia powoda także co do wysokości, argumentując, że powód nie zaoferował środków dowodowych pozwalających na potwierdzenie poniesienia szkody we wskazywanej wysokości. Pozwana wskazała, że kwota zadośćuczynienia, której domaga się powód jest wygórowana, gdyż w orzecznictwie w przypadku urazów podobnych do obrażeń doznanych przez powoda zaznacza się tendencja do zasądzenia zadośćuczynień w wymiarze około 100.000 zł

Końcowo pozwana podniosła z ostrożności procesowej, że niewłaściwe zachowanie powoda, w tym wprawienie się w stan nietrzeźwości, jak też podjęcie wykonywania czynności pracowniczych bez odzieży ochronnej, którą powód dysponował, należy ocenić co najmniej jako przyczynienie się w przeważającym stopniu do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, co winno skutkować oddaleniem żądania powoda, bądź co najmniej proporcjonalnym obniżeniem dochodzonych przez niego roszczeń.

Interwenient uboczny – (...) S.A. V. (...) w interwencji ubocznej wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu wedle norm przepisanych. W uzasadnieniu interwenient uboczny wskazał, że w całości podziela stanowisko zajęte w sprawie przez pozwaną oraz przyłączył się do wszystkich wniosków dowodowych pozwanej i jej zarzutów podniesionych w sprawie. Nadto interwenient uboczny potwierdził, udzielał pozwanej ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej, jednakże wskazał, że na podstawie udzielonej ochrony ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej, którą w dniu zdarzenia była objęta pozwana, zgodnie z § 38 pkt. 7 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody powstałe w związku z prowadzeniem działalności lub wykonywaniem zawodu w zakresie będącym skutkiem wypadków przy pracy. Zgodnie z polisą (...) nr (...) pozwana w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rozszerzyła jego zakres wyłącznie o klauzulę 3/OC dotyczącą odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywania robót budowlano-montażowych. W przedmiotowej sprawie, zaistniałe zdarzenie, zakwalifikowane przez powoda jako wypadek przy pracy, nie było objęte przez interwenienta ochroną w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Powyższe skutkuje uznaniem, że w przypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia dla pozwanej nie będzie jej przysługiwało roszczenie regresowe w stosunku do ubezpieczyciela ze względu na brak ochrony ubezpieczeniowej w tym zakresie.

Interwenient uboczny zakwestionował zaistnienie w przedmiotowej sprawie przesłanek uzasadniających odpowiedzialność pozwanej na zasadzie ryzyka jak i winy, a z ostrożności procesowej, na wypadek nie uwzględnienia zarzutu zgłoszonego w pkt. IX, podniósł zarzut przyczynienia się powoda P. A. do wypadku z dnia 2 maja 2015 roku w 99%, kwestionując jednocześnie wysokość żadanego pozwem zadośćuczynienia, odszkodowania oraz renty.

W uzasadnieniu interwenient wskazał, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego w sprawie odmówił wypłaty jakichkolwiek świadczeń na rzecz powoda. W ocenie interwenienta brak jest podstawy prawnej, która uzasadniałaby odpowiedzialność ubezpieczyciela za zdarzenie z dnia 02 maja 2015 roku. Zgodnie z zawartą umową między pozwaną a interwenientem ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność wyłącznie za zdarzenia objęte zakresem udzielonej ochrony. Strony ukształtowały treść łączącego je stosunku prawnego w ten sposób, że w ramach odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody powstałe w związku z prowadzeniem działalności lub wykonywaniem zawodu w zakresie dotyczącym skutków wypadków przy pracy pracowników pozwanej, o czym stanowi treść § 38 pkt 7 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia. Warunki i kryteria odpowiedzialności interwenienta, zakres ochrony oraz wyłączenia odpowiedzialności były pozwanej znane. Ponadto, zawierając umowę ubezpieczenia pozwana zaakceptowała przedłożone warunki, jak również dobrowolnie zrezygnowała ze skorzystania z rozszerzenia zakresu ochrony obejmującej także przedmiotowe zdarzenie. Mając na uwadze powyższe, ewentualne roszczenia regresowe pozwanej byłyby nieuzasadnione bowiem przedstawione powyżej okoliczności wyłączają (ewentualną) odpowiedzialność gwarancyjną interwenienta za wypadek powoda z dnia 02 maja 2015 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana prowadzi działalność gospodarczą w zakresie architektury, a także robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków, w ramach której zatrudnia pracowników budowlanych. W ramach tej działalności pozwana zajmuje się sprawami biurowymi – umowami, kontaktami z urzędami, dokumentacją odbiorów technicznych, przetargami, natomiast jej mąż, J. G. wyszukuje i zatrudnia pracowników, a także kieruje ich na określone budowy.

Dowód : zeznania pozwanej, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 09 stycznia 2018 r., k. 345-346, zeznania świadka J. G., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 marca 2017 r., k. 144-146v.

Powód P. A. był zatrudniony u pozwanej na podstawie umowy o pracę z dnia 10 marca 2015 r. na stanowisku pracownika fizycznego. Do obowiązków powoda jako pracownika należała obsługa agregatu natryskowego i zasypywanie urządzenia mieszanką ognioodporną. Powód wykonywał pracę w budynku przy Al. (...) w K. razem Ł. Ł. (1), który miał dłuższy staż i większe doświadczenie w pracy od powoda oraz był jego przełożonym, nadzorującym jego pracę z ramienia pracodawcy. Powód pracował każdego dnia oprócz niedziel, zaczynając pracę około godz. 17-18.

Dowód : Umowa o pracę z 09.03.2015 r., k. 12, zeznania powoda, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 09 stycznia 2018 r., k. 341-346, zeznania świadka J. G., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 marca 2017 r., k. 144-146v.

W czwartek 30 kwietnia powód skończył pewien etap prac i miał rozpocząć pracę dopiero po przerwie świątecznej, tj. w poniedziałek 04 maja. W przeddzień wypadku wieczorem, tj. w dniu 01 maja powód poszedł ze znajomymi na grilla, gdzie spożywał alkohol. Ze spotkania powód wrócił do domu późno w nocy. Następnego dnia, tj. 02 maja powód obudził się około godziny 12.00 i wypił piwo. Około godziny 13.00 zadzwonił do powoda przełożony J. G. z prośbą, żeby powód stawiał się w tym dniu w pracy. Powód odmówił. Około godziny 17.00 ponownie zadzwonił do powoda pan J. G. wydając mu polecenie przyścia do pracy w tym dniu, ponieważ trzeba było poprawić pracę wykonaną po innej ekipie budowlanej, która pracowała na poranną zmianę. Po otrzymaniu telefonu od przełożonego powód razem z Ł. Ł. (1) udał się do pracy, nie informując przełożonego, że spożywał alkohol.

Dowód : zeznania świadka Ł. Ł. (1), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 29 listopada 2016 r., k. 110v.-111v., zeznania świadka M. A., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 września 2017 r., k. 304-305, zeznania powoda, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 09 stycznia 2018 r., k. 341-346

Do obowiązków powoda należała obsługa agregatu natryskowego. W tym celu powód kładł na włączonej maszynie około dwudziestokilowy worek z wełną mineralną i rozciął go, aby wełna wpadła do wnętrza maszyny. Maszyna rozdrabniała wełnę stalowymi łopatom. Po połączeniu rozdrobnionej wełny z wodą maszyna wydmuchiwała mieszkankę na ścianę. Ł. Ł. (1) zajmował się pokrywaniem tak powstałą mieszkanką powierzchni.

Około godz. 23.00 do pokrycia mieszkanką ognioodporną pozostało około 3 m kw. sufitu. W tym celu powód położył worek z wełną mineralną, ważący około 20 kg na kracie agregatu natryskowego i rozciął go, aby produkt dostał się do wnętrza agregatu. Maszyna była włączona i łopaty znajdujące się pod kratą maszyny w pojemniku mieszania cały czas się obracały. W trakcie rozcinania worka nylonowego z wełną mineralną, prawa ręka powoda ześlizgnęła się do pojemnika mieszania, poniżej górnej powierzchni łopat, które pochwyciły rękaw bluzy powoda i w konsekwencji doszło do wciągnięcia reki powoda w głąb komory, czego skutkiem było wyrwanie prawej ręki w obszarze łokcia. Bezpośrednio po wypadku pierwszej pomocy udzielił powodowi Ł. Ł. (1), który po zaalarmowaniu go krzykiem podbiegł do powoda i wyłączył maszynę. Ł. Ł. (1) udzielił też powodowi pierwszej pomocy poprzez założenie mu na prawe ramię opaski uciskowej ze sznurka i wezwanie pogotowia. W czasie wypadku powód nie miał na sobie ubioru ochronnego w postaci kombinezonu. W miejscu pracy w dniu wypadku było wiele kombinezonów, ale wszystkie były już używane.

Dowód : zeznania świadka Ł. Ł. (1), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 29 listopada 2016 r., k. 110v.-111v., zeznania powoda, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 09 stycznia 2018 r., k. 341-346

Po przyjeździe pogotowia ratunkowego oraz straży pożarnej powód został przewieziony do szpitalnego oddziału ratunkowego Szpitala (...) w K., gdzie został przyjęty z rozpoznaniem urazowej amputacji prawego przedramienia w wyniku wciągnięcia ręki przez maszynę budowlaną. Po opatrzeniu rany i z zaleceniem radiagnostyki przewieziono go helikopterem do Kliniki (...) w S., gdzie przebył operację amputacji w zakresie przedramienia.

Badanie na obecność alkoholu etylowego we krwi powoda wykonane po wypadku na oddziale ratunkowym szpitala w K. wykazało, że powód miał 0,39 promila alkoholu we krwi.

Dowód : karta informacyjna ze szpitala w S., k. 20, karta informacyjna ze szpitalnego oddziału ratunkowego K., k. 37-38, historia choroby powoda, k. 86-88

W protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 14 maja 2015 r. jako bezpośrednią przyczynę wypadku ustalono wprowadzenie ręki poniżej kraty komory mieszania w obszar pracujących łopat komory mieszania. W protokole tym wskazano także na brak dostarczenia przez pracodawcę kombinezonu roboczego.

Dowód : protokół nr (...)ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, k. 13-14

Powód pracował przy obsłudze agregatu natryskowego od 01 kwietnia 2015 r. Przed wypadkiem pracował już z tą konkretną maszyną, a także z innymi maszynami o podobnych właściwościach. Przed przystąpieniem do pracy na każdej z maszyn został przeszkolony z zasad jej użytkowania. Szkolenia ogólnego dokonał jego przełożony J. G. w stosunku do wszystkich pracowników zatrudnionych na budowie w budynku przy Al. (...) w K. już w styczniu 2015 r., gdyż tego wymagał generalny wykonawca robót – firma (...). Powód był świadomy, że nie można wkładać ręki do agregatu natryskowego w czasie jego pracy. W pokoju socjalnym pracowników znajdowała się także pisemna instrukcja użytkowania maszyny. Na maszynie nie było żadnego piktogramu, że nie można wkładać rąk w jej wnętrze.

Dowód: oświadczenie powoda o zapoznaniu z oceną ryzyka na stanowisku pracy, k. 53, karta szkolenia stanowiskowego w dziedzinie bhp, k. 54, zaświadczenie o ukończeniu szkolenia z dziedziny bhp, k. 55, karta szkolenia wstępnego z dziedziny bhp, k. 56, lista pracowników zapoznanych z instrukcją maszyny, k. 59-60, zeznania świadka Ł. Ł. (1), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 29 listopada 2016 r., k. 110v.-111v., zeznania J. G., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 marca 2017 r., k. 144-146v., zeznania świadka K. P., słuchanego w drodze pomocy prawnej przez

Sąd Rejonowy w Gnieźnie, protokół posiedzenia z dnia 09 czerwca 2017 r., k. 182-183, zeznania powoda, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 09 stycznia 2018 r., k. 341-346

Maszyna, którą obsługiwał powód nie miała zabezpieczenia przed włożeniem do niej rąk w czasie jej ruchu. W górnej części otworu maszyny znajdowały się jedynie dwa pręty, na których kładło się worek z materiałem budowlanym. Po rozcięciu worka materiał wpadał do środka maszyny, pomiędzy obracające się łopaty i ulegał rozdrobieniu. Odległość pomiędzy prętami była na tyle duża, że może zmieścić się w niej ludzka ręka. Maszyna nie posiadała osłony na obracających się łopatach mieszadła, które chroniłyby przed kontaktem rąk osób ją obsługujących z obracającymi się łopatami.

Dowód : zeznania świadka Ł. Ł. (1), elektroniczny protokół rozprawy z dnia 29 listopada 2016 r., k. 110v.-111v., zeznania świadka J. G., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 marca 2017 r., k. 144-146v. Zeznania świadka A. O., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 29 listopada 2016 r., k. 109v.-110v., zeznania świadka W. O. elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 marca 2017 r., k. 142- 144, zeznania świadka K. P. słuchanego w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Gnieźnie, protokół posiedzenia z dnia 09 czerwca 2017 r., k. 182-183

Kontrola przeprowadzona przez Państwową Inspekcję Pracy wykazała, że przyczyną wypadku był brak osłony strefy niebezpiecznej obracających się łopat mieszadła w komorze zasypowej agregatu natryskowego, wykonywanie przez powoda pracy bez usunięcia zagrożenia, stan nietrzeźwości powoda oraz nieskuteczny nadzór nad jego pracą. W związku z naruszeniem przez pracodawcę przepisów bhp wstrzymano eksploatację maszyny do czasu zamontowania w niej kłapy, natomiast pozwana została ukarana mandatem za naruszenie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, od którego się nie odwołała. Pozwana zastosowała się do nakazu inspekcji pracy i zamontowała klapę w maszynie.

Dowód : Protokół kontroli pozwanej przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Pracy, k. 227-231, nakaz z 04.05.2015 r., k. 288, karta statystyczna mandatu, k. 291, zeznania świadka J. G., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 marca 2017 r., k. 144-146v. Zeznania świadka A. O., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 29 listopada 2016 r., k. 109v.-110v., zeznania świadka W. O. elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 marca 2017 r., k. 142- 144, zeznania świadka K. P. słuchanego w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Gnieźnie, protokół posiedzenia z dnia 09 czerwca 2017 r., k. 182-183

Biegły z zakresu bhp i ppoż. S. J. (1)w opinii sporządzonej na potrzeby sprawy o rentę z tytułu niezdolności do pracy wskazał, że przyczyną bezpośrednią wypadku, jakiemu uległ powód był brak zabezpieczenia strefy niebezpiecznej obracającego się mieszadła, do której to dostęp winien być uniemożliwiony poprzez zastosowanie właściwej osłony (kraty o wielkości otworów niepozwalających na sięgnięcie w strefę niebezpieczną i jednocześnie umożliwiających zasymp materiału).

Dowód : Opinia biegłego z zakresu bhp i ppoż. S. J. (1) z dnia 30 marca 2018 w aktach sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty pod sygnaturą VII U 2451/16, k. 375-386

Wypadek z dnia 02 maja 2015 r. wywarł głębokie negatywne skutki w psychice powoda. Do tej pory nie pogodził się on ze stratą ręki. Powód czuje wstyd związany z jej wyglądem, co z kolei hamuje w nim chęć do poszukiwania towarzystwa, przebywania między ludźmi, interakcji społecznych. W okresie pierwszego pół roku po wypadku powód był załamany, czuł niemoc fizyczną i psychiczną, zdarzały mu się także myśli samobójcze. Pomimo upływu trzech lat od wypadku powód nadal czuje ból w ręce, odczuwa także dyskomfort psychiczny związany z utratą ręki. Powód obawia się o przyszłość, o to, czy da sobie radę w samodzielnym życiu. Obecnie powód leczy się psychiatrycznie, uczęszczając na wizyty raz w miesiącu oraz zażywając leki na dolegliwości nerwowe.

Wypadek wpłynął także na zmianę nawyków w zakresie aktywności fizycznej powoda. Przed wypadkiem powód lubił grać w piłkę nożną i często grywał w Klubie (...) będąc jego zawodnikiem przez 10 lat. Obecnie powód nie grywa w piłkę, gdyż nie umie zapanować nad swoją koordynacją ruchową po utracie kończyny górnej. Powód uczęszczał na basen, czego obecnie się wstydzi, gdyż krępują go spojrzenia innych ludzi oraz świadomość kalectwa. Brak ręki znacznie

obniżył także jego umiejętności pływackie. Ponadto zmniejszyło się grono przyjaciół powoda, gdyż po wypadku zamknął się na kontakt z innymi i zaczął unikać towarzystwa.

Wskutek doznanego wypadku przy pracy powód ma ograniczone możliwości zarobkowania, gdyż obecnie może wykonywać pracę jedynie dla osób jednoręcznych. Powód nie może też wykonywać wielu prac domowych, potrzebuje pomocy w sznurowaniu butów, goleniu się, przyrządzaniu posiłków. Powód poszukiwał pracy, także przez powiatowy urząd pracy, jednak bez powodzenia.

Dowód : zeznania świadka B. A., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 marca 2017 r., k. 147-148 v., zeznania świadka B. K., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 września 2017 r., k. 301-303, zeznania świadka J. K., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 września 2017 r., k. 303, zeznania świadka M. A., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 26 września 2017 r., k. 304-305, zeznania powoda, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 09 stycznia 2018 r., k. 341-346, opinia sądowo-psychiatryczna z dnia 19.08.2018 r., k. 408-419

Biegła specjalista z zakresu psychiatrii lek. med. A. M. w swej opinii z dnia 19 sierpnia 2018 r. stwierdziła, że skutkiem wypadku w pracy dla powoda jest trwała zmiana osobowości po urazie z towarzyszącymi zaburzeniami depresyjnymi. Podjęte leczenie psychiatryczne było dla powoda konieczne i celowe, jednakże nie zostało jeszcze ukończone a powód wymaga nadal leczenia psychiatrycznego w warunkach ambulatoryjnych oraz objęcia psychoterapią. Schorzenie powoda w szerokim zakresie niekorzystnie wpływa na jego życie we wszystkich jego sferach, w tym zawodowej, rodzinnej i społecznej. W wyniku przedmiotowego wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w postaci trwałej zmiany osobowości po traumatycznym wydarzeniu, która stanowi zaburzenie psychiczne w niekorzystny sposób wpływające na możliwości funkcjonowania powoda. Z psychiatrycznego punktu widzenia powód jest całkowicie niezdolny do pracy na okres 3 lat.

Dowód : Opinia sądowo-psychiatryczna z dnia 19.08.2018 r., k. 408-419

Biegły specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii dr n. med. M. P. w opinii z dnia 15 października 2018 r. stwierdził, że po amputacji przedramienia prawego w 1/3 bliższej kikut uległ wygojeniu, a obecnie istnieje dysfunkcja typowa dla amputacji uzasadniająca orzeczenie 65% uszczerbku na zdrowiu. Biegły potwierdził możliwość zaopatrzenia kikuta w protezę przedramienia i ręki. Proteza bioniczna stanowi najlepsze zaopatrzenie ortopedyczne dla powoda, gdyż pozwala na poruszanie każdym z palców oddzielnie, precyzyjne chwyty przedmiotów oraz w sposób najbardziej naturalny odzwierciedla ruch fizjologiczny dłoni. Obecnie natomiast powód może wykonywać prace możliwe jedynie dla osoby jednoręcznej.

Dowód : Opinia sądowo-lekarska z dnia 15.10.2018 r., k. 435

Koszt zaopatrzenia ortopedycznego powoda w zakresie protezy bionicznej kończyny górnej firmy O. wynosi 227.971,39 zł.

Dowód : Kosztorys zaopatrzenia ortopedycznego, k. 457-460

Biegły A. W. specjalista z zakresu rehabilitacji medycznej, fizjoterapii i chiropraktyki w opinii z dnia 29 marca 2019 r. również potwierdził, że najlepszym rozwiązaniem protetycznym dla powoda jest proteza mioelektryczna M. firmy O. w cenie 227.971,39 zł. Koszt instalacji protezy jest wliczony w jej cenę, a przeglądy oraz serwisowanie przez pierwsze trzy lata są objęte gwarancją i powód nie ponosiłby ich kosztów. Po tym czasie jednorazowy przegląd protezy mioelektrycznej wynosi 18.000 zł. Biegły wskazał także, że z uwagi na stan zdrowia powód winien być poddawany rehabilitacji w zakresie stawu łokciowego prawego i stawu ramiennego prawego. Powód winien korzystać z fizjoterapii ambulatoryjnej w wymiarze dwóch dziesięciodniowych cykli w roku, natomiast w pozostałe dni powinien wykonywać rehabilitację samodzielnie w oparciu o instruktaż fizjoterapeuty. Biegły ustalił koszt jednej wizyty u fizjoterapeuty na 100-120 zł.

Dowód : Opinia sądowa rehabilitacyjna medyczna z dnia 29.03.2019 r., k. 486-506

W wyniku wypadku doznanego przez powoda w dniu 02 maja 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 19 kwietnia 2018 r. wypłacił na rzecz powoda kwotę 52.585 zł jednorazowego odszkodowania z tytułu 65% uszczerbku na zdrowiu powstałego w wyniku wypadku przy pracy. Natomiast decyzją z dnia 03 kwietnia 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi rentę z tytułu częściowej niezdolności pracy w związku z wypadkiem przy pracy od dnia 08 lutego 2016 r. do dnia 31 października 2021 r. w wysokości miesięcznej 845,90 zł netto.

Dowód : decyzja ZUS z 19 kwietnia 2018 r., k. 370, decyzja ZUS z dnia 03 kwietnia 2019 r., k. 515

Po wypadku przełożony powoda J. G. (mąż pozwanej) spotkał się z powodem i przekazał mu 450 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu ze S. do domu.

Dowód : zeznania świadka J. G., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 marca 2017 r., k. 144-146v., zeznania powoda, elektroniczny protokół rozprawy z dnia 09 stycznia 2018 r., k. 341-346

Powód jest zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w O. jako bezrobotny bez prawa do zasiłku z tytułu pozostawania bez pracy od dnia 30 sierpnia 2017 r. do nadal.

Dowód : Zaświadczenie z PUP w O., k. 352

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, powoda, pozwanego, opinii biegłych sądowych oraz dokumentów, w tym dokumentacji medycznej powoda oraz protokołu ustalenia okoliczności przyczyn wypadku przy pracy, których prawdziwość i autentyczność nie budzi wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana w toku postępowania. Świadkowie opisywali zasady panujące przy obsłudze maszyny, przy której doszło do wypadku, przebieg i charakter szkoleń. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim twierdził, że nikt nie przeprowadzał z nim szkolenia w zakresie korzystania z maszyny, gdyż z zeznań Ł. Ł. (1), J. G. i K. P. wynika, że szkolenie takie miało miejsce.

Zeznania świadków Ł., J. G. i K. P., B. A., B. K., J. K., W. O., A. O. i M. A. Sąd uznał za w pełni wiarygodne i logiczne, a także zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Ustaleń odnośnie skutków, jakie wypadek miał dla zdrowia powoda, jego sytuacji rodzinnej i majątkowej Sąd dokonał na podstawie zeznań samego powoda, jego matki, siostry, brata i szwagra oraz na podstawie opinii biegłych sądowych. Zeznania te nie wyolbrzymiają skutków jakie wypadek spowodował w życiu powoda, wszelkie te następstwa mieszczą się w pojęciu normalnych następstw. Powód w sposób bardzo szczegółowy opisał cały przebieg zdarzenia, swój ból i cierpienie wywołane wypadkiem, a także jego konsekwencje w jego życiu codziennym i zawodowym. Sąd uznał również za wiarygodne opinię biegłych sądowych z zakresu psychiatrii, ortopedii i rehabilitacji. Opinie te zostały wydane zgodnie z zaleceniami Sądu, po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną, wnikliwym zbadaniu powoda biegli zajęli stanowcze stanowiska i w sposób zrozumiały i pełny je uzasadnili. Ponadto ustaleń faktycznych dokonano także na podstawie powołanych dokumentów złożonych do akt przez strony, w tym dokumentów medycznych powoda, których prawdziwość i autentyczność nie budzi wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana w toku postępowania.

W odniesieniu do zarzutów ze strony pozwanej o naruszeniu przez sąd zasady bezpośredniości poprzez włączenie do materiału dowodowego opinii biegłego z zakresu bhp i ppoż. S. J. (1) sporządzonej na potrzeby sprawy powoda o rentę z tytułu niezdolności do pracy należy wskazać, że zasada ta nie doznaje uszczerbku w opisanej sytuacji. Przedmiotem opinii biegłego była bowiem maszyna, na której doszło do wypadku powoda i którą biegły sprawdzał pod kątem spełniania wymogów bhp i bezpieczeństwa przeciwpożarowego. W niniejszym postępowaniu sąd chcąc uzyskać opinię biegłego w powyższym przedmiocie musiałby dokładnie powielić postanowienie dowodowe sądu rozstrzygającego w sprawie o rentę, a same wyniki badania maszyny przez innego biegłego musiałby być tożsame z wynikami uzyskanymi przez biegłego S. J. (1). Biegły badał bowiem jedynie samą maszynę wraz z jej dokumentacją, a także dokumentację pozwanej z zakresu bhp i ppoż., a zatem przedmioty i dokumenty, których stan nie ulega żadnej zmianie. Wobec tego, że tutaj Sąd uzyskałby tożsamą opinię powołując biegłego z zakresu bhp w do badania

maszyny pod kątem bezpieczeństwa w niniejszej sprawie, względy ekonomiki procesowej przemawiały za włączeniem do materiału dowodowego sporządzonej już opinii biegłego w innej sprawie a w tym samym przedmiocie.

Sąd pominął dowód z opinii biegłej z zakresu grafologii B. W., gdyż biegła wskazała, że nie jest możliwe zbadanie autentyczności podpisów powoda pod pismami z zakresu szkoleń bhp i instruktaży stanowiskowych z uwagi na brak oryginalnych próbek pisma powoda oraz niemożność ich pozyskania z uwagi na amputację ręki prawej powoda, która była ręką wiodącą w zakresie pisma. W ocenie sądu okoliczność przejścia przez powoda szkolenia bhp w zakresie instruktażu ogólnego i stanowiskowego została wykazana w toku postępowania zeznaniami świadków Ł. Ł. (1), J. G. i K. P., a także W. O., którzy jednoznacznie potwierdzili, że każdy zatrudniany pracownik był szkolony w tym zakresie z uwagi choćby na wymogi stawiane przez generalnego wykonawcę swym podwykonawcom.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie powód dochodził roszczeń uzupełniających z tytułu odpowiedzialności cywilnej pracodawcy za szkodę spowodowaną wypadkiem przy pracy. W orzecznictwie ugruntował się pogląd, że dopuszczalne jest dochodzenia przez pracownika takich roszczeń, jednak musi on wykazać przesłanki prawne odpowiedzialności, poniesioną szkodę i związek przyczynowy pomiędzy tą szkodą a bezprawnym działaniem pracodawcy.

W ocenie Sądu postępowanie dowodowe wykazało, że pozwana D. G. ponosi odpowiedzialność za wypadek przy pracy P. A. w dniu 02 maja 2015 r. Odpowiedzialność ta polega na zasadzie ryzyka, tj. na podstawie art. 435 k.c. Pozwana prowadzi swoją działalność przy użyciu maszyn wprawianych w ruch siłami przyrody, a do wypadku doszło właśnie w czasie obsługi takiej maszyny, czyli w związku z ruchem przedsiębiorstwa. W zakresie prowadzonego przedsiębiorstwa pozwana wykorzystywała bowiem maszyny do natryskiwania wprowadzane w ruch za pomocą energii elektrycznej. Bez użycia energii elektrycznej działalność ta nie była możliwa, co przemawia za uznaniem, że pozwana prowadzi zakład pracy wprawiany w ruch siłami przyrody. Wobec powyższego pozwana mogła całkowicie uwolnić się od odpowiedzialności za wypadek tylko przez wykazanie, że nastąpił on wskutek siły wyższej albo z wyłącznej winy poszkodowanego lub innej osoby, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Wyłączna wina poszkodowanego – powoda, mogłaby zachodzić wówczas, gdyby pracodawcy nie można było przypisać żadnej winy. Tymczasem, jak wynika z przeprowadzonych dowodów, pozwana nie dochowała swoich obowiązków wobec pracownika w zakresie bezpieczeństwa pracy, co wyklucza wyłączną winę powoda w zaistnieniu wypadku.

W szczególności pozwana nie zapewniła właściwych, skutecznych zabezpieczeń przed dostępem do strefy niebezpiecznej obracających się łopat mieszańca w komorze zasypowej agregatu natryskowego, tj. maszyny, na której doszło do wypadku z udziałem powoda. Nadto pozwana nie zapewniła skutecznego nadzoru nad pracą powoda.

Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego maszyna, na której pracował powód nie była wyposażona w fabryczne osłony elementów ruchomych, mimo iż w takie osłony powinna być wyposażona. Zgodnie z § 55 rozporządzenia z 27 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U.2003 Nr 169, poz. 1650) elementy ruchome i inne części maszyn, które w razie zetknięcia się z nimi stwarzają zagrożenie, powinny być osłonięte lub zaopatrzone w inne skuteczne urządzenia ochronne. Osłony stosowane na tych maszynach powinny uniemożliwiać bezpośredni dostęp do strefy niebezpiecznych. Zgodnie z § 56 osłony powinny działać niezawodnie, powinny posiadać odpowiednią trwałość i wytrzymałość. Nie mogą one być łatwo usuwane lub odłączane bez pomocy narzędzi. Powinny funkcjonować samoczynnie, niezależnie od woli i uwagi obserwującego, w przypadkach, gdy jest to celowe i możliwe. Wskazane naruszenia przez pozwanego obowiązków w zakresie BHP mają co najmniej charakter rażącego niedbalstwa. Pozwany jako przedsiębiorca prowadzący działalność przemysłową i zatrudniający pracowników, powinien bowiem znać przepisy BHP i stosować się do nich.

Podkreślić należy, iż na podstawie art. 15 kodeksu pracy, pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Zasadę określoną w art. 15 k.p. konkretyzują przepisy działu dziesiątego k.p. (art. 207-237 15) i wydane na ich podstawie rozporządzenia. W szczególności, zgodnie z treścią art. 207 §

1 k.p. pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. W zdaniu pierwszym § 2 art. 207 k.p. ustawodawca wskazał, że pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. Zatem treścią obowiązku pracodawcy jest ochrona życia i zdrowia pracowników. Stosowanie do art. 207 § 3 k.p. pracodawca oraz osoba kierująca pracownikami jest obowiązana znać, w zakresie niezbędnym do wykonywania ciężących na niej obowiązków, przepisy o ochronie pracy, w tym przepisy oraz zasady bezpieczeństwa i higieny pracy. Ponadto w myśl art. 226 k.p. pracodawca ocenia i dokumentuje ryzyko zawodowe związane z wykonywaną pracą oraz stosuje niezbędne środki profilaktyczne zmniejszające ryzyko (pkt 1), a także informuje pracownika o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą oraz o zasadach ochrony przed zagrożeniami (pkt 2). Unikanie zagrożeń dla zdrowia i życia, jakie niesie wykonywanie określonej pracy, uwarunkowane jest w znacznym stopniu wiedzą o istnieniu zagrożeń i znajomością sposobów ich unikania. Pracodawca w związku z tym jest obowiązany także zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac (art. 237 4 § 1 k.p.), a także wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 237 4 § 2 k.p.). Powinnością pracodawcy jest nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami oraz zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także zwrócenie uwagi na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki. W orzeczeniu z dnia 27 stycznia 2011 r., w sprawie II PK. 175/10 Sąd Najwyższy uznał, że pracodawca powinien z należytą starannością podejmować niezbędne działania, w tym zwłaszcza wyraźnie nakazane przez prawo, zmniejszające do minimum ryzyko utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu pracowników. Sąd Najwyższy podkreślił, iż naruszenie obowiązków pracodawcy w zakresie bhp może nastąpić także wtedy, gdy pracodawcy nie można zarzucić naruszenia konkretnego przepisu prawa. Niepodjęcie możliwych i dyktowanych doświadczeniem życiowym i dbałością o zdrowie i życie osób pozostających w sferze działania zakładu pracy działań zapobiegających naruszeniu tych dóbr, jest bowiem samo w sobie naruszeniem porządku prawnego, uzasadniającym jego kwalifikację jako deliktu.

W toku niniejszego procesu zostało wykazane, że tego rodzaju działań zaniechano. Praca powoda została zorganizowana nieprawidłowo, zagrożenia faktycznie nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło na uszczerbek zdrowie pracownika. Ponadto tolerowanie przez pracodawcę niewłaściwych, zagrażających bezpieczeństwu metod pracy uzasadnia uznanie winy zakładu pracy, jeżeli wskutek stosowania tych metod nastąpi wypadek. Ponadto sam pozwany przyznał, że brak było jakiegokolwiek oznaczenia, że do wnętrza tej maszyny nie należy wsadzać rąk. W ocenie Sądu, gdyby maszyna, na której doszło do wypadku została zaopatrzona w osłonę, która powoduje natychmiastowe wyłączenie maszyny w przypadku otwarcia tej osłony, to do niniejszego wypadku by nie doszło, ponieważ póki osłona była otwarta maszyna nie byłaby w ruchu. Istotą takich osłon jest zapobieżenie automatycznym, podświadomym ruchom pracownika, które w przypadku pracy monotonnej mogą mieć miejsce, np. w sytuacji zacięcia, czy zabrudzenia maszyny. Są to wymogi określone w powszechnie obowiązujących przepisach, które niewątpliwie pozwany naruszył, dlatego też należy przyjąć co do zasady jego odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie. Maszyna natryskowa powinna być wyposażona w tzw. krańcówkę lub osłonę, zapobiegającą dostaniu się rąk osoby nią operującej do miejsca niebezpiecznego, tj. do poruszających się łopat mieszała. Innym sposobem zabezpieczenia byłoby sterowanie jej za pomocą dwóch przycisków obsługiwanych rękoma pracownika, z których puszczenie przez pracownika choćby jednego skutkowałoby wyłączeniem maszyny. Takie osłony w dużej mierze gwarantowałyby bezpieczne obsługiwanie maszyny.

Niezależnie jednak od naruszenia przez pracodawcę opisanych powyżej zasad bezpieczeństwa i higieny pracy sąd przyjął, że powód przyczynił się swoim zachowaniem do powstania wypadku. Po pierwsze, powód wykonywał pracę będąc w stanie po spożyciu alkoholu. Jak wykazały badania na obecność alkoholu w krwi powoda przeprowadzone przez szpitalny oddział ratunkowy bezpośrednio po wypadku, we krwi powoda znajdowało się 0,39 promila alkoholu. Pracę w stanie po spożyciu alkoholu należy ocenić w kategorii przyczynienia, co zgodnie z art. 362 k.c. powinno mieć wpływ na wymiar odszkodowania. Niewątpliwie poprzez swoje lekkomyślne zachowanie powód przyczynił się do tego wypadku i to w ocenie sądu w równym stopniu co pracodawca. Sąd przyjął, że gdyby powód zachował się w sposób rozsądny w takim znaczeniu, w jakim wymaga się od przeciętnie wykształconego człowieka, rozsądnie myślącego,

to nie przyszedłby do pracy w stanie po spożyciu alkoholu, wiedząc, że będzie wykonywał pracę przy maszynie bez właściwych zabezpieczeń obracających się części.

Nadto, należy wskazać, że powód został przeszkolony z obsługi agregatu natryskowego i pracował na tego typu maszynach od około miesiąca. Powód wiedział zatem, że maszyna nie ma osłony łopat mieszających. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że niezależnie od tego, czy powód został przeszkolony z zakresu obsługi maszyny i zasad bhp w miejscu pracy czy też nie, wiedział on o podstawowych zasadach postępowania obowiązujących w jego miejscu pracy. Powód wiedział m.in., że pracę należy wykonywać w kombinezonie ochronnym, jednakże kombinezonu tego nie użył do obsługi maszyny. W ocenie sądu nie stanowi istotnej okoliczności fakt, że nie było dostępnych na zmianie nowych kombinezonów, gdyż praktyką było używanie kombinezonów po kilka razy. Powód mógł zatem przed obsługą maszyny ubrać używany kombinezon, których na zmianie było wiele.

Co więcej, powód wiedział, że praktyką było noszenie niewielu ubrań pod kombinezonem i wiedział, że jego bezpośredni przełożony Ł. Ł. (1) rozbierał się do bielizny celem ubrania kombinezonu. Powyższe miało zapobiec nie tylko wbijaniu się wełny szklanej w ubrania, ale także ewentualnemu wciągnięciu ubrań do maszyn. Kombinezon był bowiem wykonany z fizeliny, która jest materiałem nietrwałym, łatwo ulegającym potarganiu. Ta właściwość materiału miała zapobiec sytuacji, w której wciągnięcie kawałka kombinezonu do maszyny skutkuje wciągnięciem również ciała nim chronionego. Prawdopodobnym jest, że gdyby powód w chwili wypadku miał na sobie kombinezon, to pomimo wciągnięcia jego kawałka przez maszynę natryskową, reszta uległaby starganiu, co mogłoby zapobiec wciągnięciu ręki powoda do maszyny skutkującej jej amputacją. Powód przyczynił się natomiast do wypadku także poprzez założenie do pracy zbyt obszernej bluzy i zwiększenie tym samym ryzyka zaczeplenia jej o którąś z części maszyny.

Dodać należy, że za przyczynieniem się powoda do wystąpienia wypadku przemawia również okoliczność, że powód włożył rękę do maszyny w obrębie łopat mieszadła. Wniosek taki płynie z analizy budowy maszyny i miejsca wypadku. Powód musiał bowiem włożyć rękę do maszyny, gdyż przy budowie maszyny i wzroście powoda nie jest możliwe wciągnięcie ręki przez łopaty mieszające agregatu natryskowego bez uprzedniego włożenia jej odpowiednio nisko do komory mieszania. W innym wypadku powód mógł także mieć na tyle dużą bluzę, że została ona wciągnięta przez maszynę doprowadzając do wypadku, co również jest okolicznością obciążającą powoda, który przyszedł do pracy w nieodpowiednim stroju. Obie okoliczności, w połączeniu z pozostawianiem pod wpływem alkoholu, świadczą o lekkomyślności powoda w wykonywaniu obowiązków pracowniczych i przemawiają za uznaniem jego równorzędnego z pracodawcą przyczynienia się do zaistniałego wypadku.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd przyjął, że przyczynienie się powoda do wypadku wynosiło 50 %, podobnie jak i pracodawcy, który również odpowiada za zaistniały wypadek w 50 %.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma na celu naprawienie przez rekompensatę pieniężną – szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005/2/40, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/2003 LEX nr 183777). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien decydować między innymi rozmiar doznanej krzywdy rozumiany, jako stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia fizyczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r. II CSK 536/07 LEX nr 461725). Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia podstawowe znaczenie ma stopień natężenia krzywdy, a więc cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych.

Oceniając następstwa wypadku P. A., tj. doznany przez niego ból i cierpienie, traumatyczny przebieg samego wypadku, amputację ręki, proces leczenia oraz oceniając dalsze następstwa wypadku, a to nieodwracalne uszkodzenie ciała, oszpecenie, co u powoda powoduje poczucie wstydu, a także mając na uwadze młody wiek powoda, Sąd uznał, że 100.000 zł tytułem rekompensaty za krzywdę doznaną na skutek wypadku jest kwotą adekwatną.

Dochodzona przez powoda kwota 200 000 zł jest, w ocenie Sądu, wygórowana. Należy mieć na uwadze, że powód jako osoba młoda, może prowadzić, przynajmniej częściowo, dotychczasową aktywność fizyczną jak np.: gra w piłkę, a także udzielać się towarzysko. Wypadek nie spowodował u powoda całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie niezdolność częściową, jest zatem zdolny do wykonywania pracy przynajmniej za minimalne wynagrodzenie za pracę. Nie bez znaczenia pozostaje, że powód jest osobą młodą i silną, jego organizm ma duże zdolności adaptacyjne i jest w stanie przystosować się do życia po wypadku. Mając to na uwadze Sąd obniżył dochodzone przez powoda zadośćuczynienie do 100 000 zł. Biorąc pod uwagę 50% przyczynienie się powoda do zaistnienia wypadku sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W niniejszej sprawie powód w zakresie odszkodowania domagał się zasądzenia kwoty 228.121,39 zł tytułem kosztów zaopatrzenia w protezę oraz kosztów leczenia po wypadku.

W zakresie kosztów protezy dla powoda, sąd uznał, że żądanie to jest uzasadnione, gdyż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że proteza bioniczna przywróci sprawności powodowi w najpełniejszy sposób. Stąd, mając pod uwagę przyczynienie się powoda do zaistnienia wypadku uznał za zasadne zasądzenie na jego rzecz połowy kosztów protezy, tj. 113.985,70 zł. Sąd przy uwzględnieniu przyczynienia się powoda do wypadku zasądził na rzecz powoda także połowę kosztów leczenia żądanych w pozwie w wysokości 75 zł. Kwota kosztów leczenia żądana przez powoda w ocenie sądu nie była wygórowana, i pomimo braku wykazania poniesionych kosztów leczenia paragonami i rachunkami, sąd na zasadzie art. 322 k.p.c. uznał ją za zasadną. Z doświadczenia życiowego wynika bowiem, że osoba po wypadku ponosi koszty opatrunków, środków odkażających itp., które nieraz przewyższają kwoty żądanej przez powoda, nie zbierając dowodów poniesienia tych kosztów.

Od tak ustalonej kwoty 164.060,70 zł należnego powodowi zadośćuczynienia (50.000 zł tytułem zadośćuczynienia +113.985,70 zł tytułem połowy kosztów protezy +75 zł połowy kosztów leczenia) należało jednakże odjąć te świadczenia, które otrzymał on już w związku z wypadkiem przy pracy. Było to jednorazowe odszkodowanie wypłacone przez ZUS w wysokości 52.585 zł, a także 450 zł, które otrzymał od pracodawcy. W wyniku powyższego Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 111.025,70 zł, zaokrągloną w górę do pełnego złotego, tj. 111.026 zł (pkt I sentencji wyroku).

W pozostałej części Sąd oddalił powództwo jako niezasadne (pkt II sentencji wyroku).

Sąd oddalił także powództwo powoda w zakresie roszczenia o rentę oparte na przepisie art. 444 § 2 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

W zakresie roszczenia powoda o rentę po pierwsze należy wskazać, że powód nie wykazał, ani nawet nie próbował wykazać, w jaki sposób kształtowałoby się jego wynagrodzenie gdyby nie doszło do wypadku. Powód nie wykazał tym bardziej, że mógłby uzyskiwać wyższe wynagrodzenie niż uzyskiwane przez niego przed wypadkiem jako dorosły mężczyzna w pełni sił.

Co więcej, powód nie ma orzeczonej całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie częściową niezdolność do pracy. Oznacza to, że jest on zdolny do pracy w ogóle, na stanowisku za minimalnym wynagrodzeniem z pracę, tj. wynagrodzeniem, jakie powód otrzymywał przed wypadkiem. Natomiast zwiększone potrzeby jakie pojawiły się u powoda w związku z wypadkiem przy pracy w pełni rekompensuje mu otrzymywana renta z tytułu

częściowej niezdolności do pracy. Roszczenie powoda o przyznanie mu renty od pozwanego sąd oddalił zatem jako nieuzasadnione.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na zasadzie art. 100 § 1 k.p.c. oraz § 15 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 8 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801). Sąd wziął pod uwagę, iż uwzględnienie żądań powoda, który dochodził roszczenia w łącznej wysokości 464.271,39 zł nastąpiło jedynie w części, tj. w 23,92 %, natomiast pozwany wygrał sprawę w 76,08 %. Koszty zastępstwa procesowego na podstawie wymienionego rozporządzenia wynosiły 7.200 zł. Biorąc pod uwagę proporcje w jakich strony wygrały proces, powodowi należna jest kwota 1722,24 zł, (7200 x 23,92%), a pozwanemu – 5477,76 zł (7200x 76,08%), o czym sąd rozstrzygnął w pkt III i IV sentencji wyroku. Wobec tego, że pełnomocnik powoda będący adwokatem, został dla powoda ustanowiony z urzędu, sąd w pkt. V sentencji wyroku przyznał na jego rzecz od Skarbu Państwa brakującą kwotę kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w kwocie 5477,76 zł powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług.

W punkcie IV sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 113 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623) nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Kasa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 6.283,22 zł tytułem kosztów sądowych. Na kwotę złożyła się także opłata od pozwu w wysokości 5552 zł – tj. 5% od kwoty zasądzonej na rzecz powoda w wyroku (5% z 111.040 zł), gdyż powód był zwolniony od jej ponoszenia. W stosunku, w jakim pozwany przegrał proces, tj. 23,92 %, Sąd obciążył go także wydatkami sądowymi – kosztami opinii biegłych sądowych, mediacji i dokumentacji medycznej, których suma wynosiła 3.056,94 zł, natomiast 23,92 % od tej kwoty wynosi 731,22 zł.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.